

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/sport/126050,Stanislaw-Marusarz-Sportowiec-w-sluzbie-Polsce.html>



Andrzej Marusarz, Stanisław Marusarz i Bronisław Czech podczas treningu, 1935 r. (fot. NAC)

BIOGRAM / BIOGRAFIA

Stanisław Marusarz. Sportowiec w służbie Polsce

Autor: ANNA PŁOŃSKA 18.06.2026

Legenda polskiego sportu, kurier tatrzański i podporucznik Armii Krajowej, kawaler Orderu *Virtuti Militari*. Wielokrotny mistrz Polski w różnych konkurencjach narciarskich i srebrny medalista olimpijski, na koncie miał również brawurową ucieczkę z rąk Gestapo.

„Marusarz wicemistrzem świata. Polak bije rekord skoczni w Lahti!”

- tak brzmiał nagłówek „Przeglądu Sportowego” z 28 lutego 1938 r.

Obiecująca kariera

Stanisław Marusarz przyszedł na świat 18 czerwca 1913 r. w Zakopanem jako jedna z sześciu latorośli Jana i Heleny (z domu Tatar). Mając dziesięć lat zwyciężył w swoich pierwszych zawodach narciarskich, tj. zjeździe spod Regli na Lipki, zorganizowanych przez zakopiański oddział Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Cztery lata później, w lutym 1927 r., oddał swój pierwszy skok na Krokwi podczas zawodów juniorów. Zajął wówczas trzecie miejsce.

W 1929 r. Stanisław Marusarz wstąpił do Sekcji Narciarskiej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (SNPTT) w Zakopanem. Przełomowym w jego karierze był rok 1931, gdyż zdobył wówczas pierwszy tytuł mistrza Polski – łącznie wywalczył dwadzieścia jeden wspomnianych wyróżnień w skokach, zjeździe, kombinacji klasycznej i alpejskiej oraz sztafetach biegowych. Rok później, w 1932, wystartował w igrzyskach olimpijskich w Lake Placid, podczas których, mimo złych warunków technicznych na skoczni, uplasował się na 17. miejscu.



**Stanisław Marusarz w drodze na
rozbieg na skoczni narciarskiej w**

**Garmisch-Partenkirchen podczas
zawodów zimowych Igrzysk
Olimpijskich, 1936 r. (fot. ze
zbiorów NAC)**

Nic nie mogło powstrzymać ambitnego, pracowitego i upartego górala. Podczas zimowych igrzysk olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen w 1936 r. Marusarz, mimo przeziębienia, wystartował w zawodach i zajął piąte miejsce.

Dwa lata później, w 1938 r., na Mistrzostwach Świata w Lahti, mimo oddania dwóch równych i najdłuższych skoków (66 i 67 m), Stanisław Marusarz zdobył jedynie srebrny krążek. Dla świata sportowego był jednak moralnym zwycięzcą. W jednym z nagłówek „Przeglądu Sportowego” zapisano:

„Polak Marusarz najlepszym skoczkiem świata”.

Taki sam tytuł zamieszczono w znanym dzienniku francuskim „Paris Soir”. Co ciekawe, w tym samym roku, w plebiscycie „Przeglądu Sportowego” otrzymał wyróżnienie dla Najlepszego Sportowca Polski.

Skok, który uratował mi życie

Dalszy rozwój kariery sportowej przerwał wybuch II wojny światowej. Stanisław Marusarz swoje umiejętności narciarskie wykorzystał w ramach pracy konspiracyjnej, działając w ZWZ-AK. Był kurierem, przeprowadzał ludzi przez Słowację na Węgry i transportował materiały konspiracyjne oraz pieniądze.

Odmówił współpracy z niemieckim okupantem
- tym samym wydał na siebie wyrok
śmierci. Jedyną drogą ratunku była ucieczka.

Wiosną 1940 r., podczas jednej z misji, został zatrzymany przez słowacką straż graniczną, ale udało mu się zbiec. Niestety, po kolejnym zatrzymaniu został przekazany Niemcom. Przetrzymano go m.in. w Preszowie i Nowym Sączu, skąd wywieziono go do siedziby zakopiańskiego Gestapo, mieszczącej się w dawnym hotelu Palace.

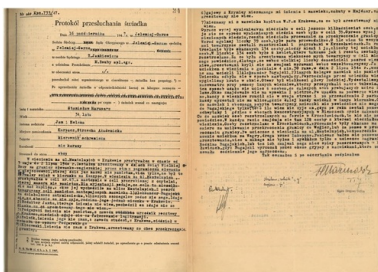
Następnie, w maju 1940 r., Stanisław Marusarz przewieziony został do więzienia na Montelupich w Krakowie. Podczas przesłuchania odmówił współpracy z niemieckim okupantem oraz odrzucił stanowisko trenera niemieckich sportowców – tym samym wydał na siebie wyrok śmierci.

Jedyną drogą ratunku była ucieczka: 2 lipca 1940 r., razem z kolegą z celi Aleksandrem Bugajskim, Marusarz zbiegł z Montelupich (więcej na ten temat w książce: S. Marusarz, „Skok, który uratował mi życie”). Przez Łobzów, Wisłę i Skawinę, dotarł do Zakopanego, a stamtąd wyjechał na Węgry, gdzie przebywał do końca wojny. W tym okresie trenował węgierskich skoczków.

Sport był dla mnie życiem, życie było sportem

W 1945 r. Marusarz wrócił do Zakopanego, a rok później zdobył tytuł międzynarodowego mistrza Czechosłowacji w skokach i w kombinacji. Z uwagi na zainteresowanie bezpieki jego osobą, Stanisław Marusarz ukrywał się w Karpaczu. W 1948 r., na skoczni Orlinek w Karpaczu, wywalczył kolejny w karierze złoty medal mistrzostw Polski w skokach.

W 1957 r. Stanisław Marusarz postanowił zakończyć karierę sportową, lecz cały czas udzielał się w kwestiach związanych ze sportami zimowymi, np. pełnił funkcję kierownika zakopiańskich skoczni. W czasie swojej kariery brał udział w Memoriale Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny, podczas których zajmował wysokie lokaty (np. w 1952 r. zajął pierwsze miejsce, a w 1954 r. uplasował się na drugiej pozycji).



**Zeznanie Stanisława Marusarza
złożone w 1947 r. przed sędzią**

**śledczym Sądu Okręgowego w
Jeleniej Górze. Dokument
pochodzi z akt wytworzonych
przez Okręgową Komisję Badania
Zbrodni Niemieckich w Krakowie
w sprawie Josefa Bühlera,
sekretarza stanu i szefa rządu
Generalnego Gubernatorstwa,
sądownego przez Najwyższym
Trybunałem Narodowym i
skazanego na karę śmierci w
1948 r. (z zasobu AIPN)**

W 1975 r. „Przegląd Sportowy” ponownie docenił Stanisława Marusarza i przyznał mu Nagrodę im. Janusza Kusocińskiego, która była wyróżnieniem dla sportowców za ich osiągnięcia oraz za kierowanie się zasadami moralnymi.

Swój ostatni skok oddał w Zakopanem w 1979 r., co było związane z realizacją filmu zatytułowanego „Dziadek”. Zmarł 29 października 1993 r. w Zakopanem i tam, na cmentarzu na Pęksowym Brzyzku, został pochowany.

Stanisław Marusarz został odznaczony m.in. Krzyżem Srebrnym Orderu *Virtuti Militari*, Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych (dwukrotnie) oraz Krzyżem Armii Krajowej.

W swojej książce zatytułowanej „Na skoczniach Polski i świata” Marusarz zapisał:

„Sport był dla mnie życiem, życie było sportem. Narty były treścią mego życia, największą pasją. Twierdzono, że mam wyjątkowy talent. Jeśli nawet tak było, to przecież sam talent nie wystarcza, aby zostać mistrzem. Trzeba się uczyć i ustawicznie pracować nad sobą. Nie wolno się zrażać początkowymi niepowodzeniami. Sukcesy nie przychodzą łatwo”.



Stanisław Marusarz, l. 60. XX w.
(fot. z zasobu AIPN)



Stanisław Marusarz, l. 70. XX w.
(fot. z zasobu AIPN)



Stanisław Marusarz, I. 80. XX w.
(fot. z zasobu AIPN)

Więcej interesujących materiałów na profilu **Archiwum IPN**

COFNIJ SIĘ